

Sygn. akt II W 20/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Mogilnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Daniel Sobociński

Protokolant: st. sekr. sąd. Justyna Muzolf

po rozpoznaniu sprawy na rozprawie 8.09.2020 r. i 1.12.2020 r. przeciwko

J. S., s. K. i W. z domu P., ur. (...) w M.

obwinionemu o to, że:

w dniu 17 grudnia 2019 roku około godziny 14:45 w M. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), kierując pojazdem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie udzielił pierwszeństwa pieszej znajdującej się na jezdni, co skutkowało tym, że najechał na nogę pieszej – B. K., dla której spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 k.w.

o r z e k a

1. uznaje obwinionego J. S. winnym popełnienia opisanego wyżej czynu, z tym ustaleniem, że w wyniku potrącenia pokrzywdzona B. K. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia podudzia prawego i skręcenia prawego stawu skokowego bez uszkodzeń więzadłowych, które to obrażenia naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres nieprzekraczający 7 dni, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące),
2. na podstawie art. 86 § 3 k.w. orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześć) miesięcy,
3. wymierza obwinionemu 200 zł (dwieście) tytułem opłaty oraz 422,09 zł (czteryście dwadzieścia dwa 09/00) tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Sygn. Akt II W 20/20

UZASADNIENIE

W sprawie obwinionego J. S. Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, ustalił następujący stan faktyczny.

Obwiniony J. S. 17 grudnia 2019 roku około godziny 14.45 w M. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierując samochodem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie udzielił pierwszeństwa pieszej znajdującej się na jezdni, co skutkowało tym, że najechał na nogę B. K., która w wyniku potrącenia doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia podudzia prawego i skręcenia prawego stawu skokowego bez uszkodzeń więzadłowych, które to obrażenia naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres nieprzekraczający 7 dni, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony J. S. jest osobą samodzielną, nie ma nikogo na utrzymaniu, ma 34 lata, pracuje zawodowo jako kierowca, jest sprawcą wykroczeń drogowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. częściowo wyjaśnień obwinionego J. S. k. 13-14, 47-49, zeznań B. K. k. 8-9, 48 i E. P. k. 5-6, 48-49 i dowodów z dokumentów: protokołu oględzin pojazdu k. 4, informacji o wpisach w ewidencji kierowców k. 15, 44 danych o uprawnieniach k. 22, dokumentacji medycznej wraz z opinią k. 56-60, 78, szkicu miejsca zdarzenia k. 62-64,

Obwiniony J. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Z wyjaśnień złożonych w toku postępowania wynika, że faktycznie kierował samochodem w dniu zdarzenia. Wyjaśnił, że spieszył się do pracy, jadąc samochodem zatrzymał się na skrzyżowaniu K. z K. bo przez jezdnię przechodziła jakaś pani, a także dlatego, że zaparowały mu szyby w samochodzie i chciał je wytrzeć. Wytarł prawą stronę i usłyszał krzyk. Samochód wtedy stał. Zauważył kobietę która go wyzywała i ją przeprosił. Widział, że kobiecie się nic nie stało i odjechał bo się spieszył. Na rozprawie obwiniony podtrzymał swoją wersję zdarzenia, przy czym wyjaśnienia zmienił w ten sposób, że wyjaśnił, iż jak zaczął ruszać to usłyszał krzyk, ale nie ruszył bo zauważył stojącą kobietę przed maską.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie w którym wyjaśniał, że nie doszło do potrącenia pokrzywdzonej przez kierowany przez niego samochód. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w tym z zeznaniami pokrzywdzonej, świadka i opinii biegłego z dziedziny medycyny. Przyjęta przez obwinionego linia obrony koncentrowała się na wykazaniu, że pojazd obwinionego w chwili przechodzenia pokrzywdzonej przez jezdnię stał w miejscu i w tej sytuacji nie mógł potrącić pokrzywdzonej i w konsekwencji zachowanie obwinionego nie stanowiło zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego.

Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie na uwzględnienie nie zasługują i zdaniem sądu stanowią linię obrony obraną przez obwinionego, która ma prowadzić do umniejszenia jego odpowiedzialności.

Z zeznań pokrzywdzonej B. K. wynika, że na jezdnię weszła w chwili, kiedy samochód kierowany przez obwinionego zatrzymał się. Jak była na wysokości pojazdu obwinionego to on ruszył i nie miała szansy zejścia z jezdni. Jak usłyszała dodawanie gazu to odwróciła się w stronę pojazdu, który uderzył ją poniżej kolan. Zdążyła tylko krzyknąć w stronę kierowcy. Pojazd zatrzymał się, obwiniony wyszedł z pojazdu, następnie wszedł z powrotem i po opuszczeniu jezdni przez pokrzywdzoną odjechał.

Sąd dał wiarę tym zeznaniom w całości. Brak jest podstaw do ich kwestionowania. Pokrzywdzona zeznawała jasno i precyzyjnie, szczegółowo opisała przebieg zdarzenia, umiejscowienie pojazdu, siebie i świadka, a także sekwencję zdarzeń. Sąd miał na uwadze, że zdarzenie było dynamiczne i tym samym precyzyjne odtworzenie zapamiętanego zdarzenia może być niemożliwe. Jednakże drobne nieścisłości w zeznaniach w korelacji z pozostałymi dowodami nie stanowią o ich niewiarygodności, a wręcz przeciwnie świadczą o prawdomówności świadka, który odtworzył zdarzenie tak jak je zapamiętał. Ponadto zeznania pokrzywdzonej są zbieżne z zeznaniami świadka E. P., którym to zeznaniom również sąd dał wiarę w całości. W świetle tychże zeznań wersja przedstawiona przez obwinionego, jakoby nie potrącił pokrzywdzonej, jest nieprawdziwa.

Biegły z dziedziny medycyny sporządził opinię sądowo lekarską, gdzie wskazał, że w wyniku zdarzenia pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia podudzia prawego i skręcenia prawego stawu skokowego bez uszkodzeń więzadłowych, które to obrażenia ciała naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres nie przekraczający 7 dni. Wskazał również, że obrażenia jakich doznała pokrzywdzona mogły być następstwem uderzenia zderzakiem pojazdu w jej lewe podudzie, co skutkowało stłuczeniem podudzia i naruszeniem stawu skokowego.

Sąd uznał opinię za jasną i precyzyjną. Biegły oparł się na przedstawionej przez pokrzywdzoną dokumentacji medycznej, obrazującej doznane w wyniku zdarzenia uszkodzenia ciała. Wnioski opinii uzasadnił. Nie ma podstaw do podważenia tychże wniosków, które są zbieżne z pozostałymi dowodami i w konsekwencji potwierdzają wersję zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzoną.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym (dalej Ustawa), uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zgodnie z art. 2 pkt 22 Ustawy, szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Zgodnie z art. 13 ust. 1, 2 i 3 Ustawy, pieszy przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. 2. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. 3. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni. Jednocześnie zgodnie z art. 14 pkt 1 lit a Ustawy, zabrania się pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych.

Z analizy powyższych przepisów wynika, że pokrzywdzona w sposób prawidłowy chciała przekroczyć jezdnię w miejscu, gdzie nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. W tym celu oczekiwała na skraju chodnika na zatrzymanie się pojazdu obwinionego. Na jezdnię weszła dopiero, gdy pojazd zatrzymał się. Pojazd ruszył niespodziewanie w czasie, kiedy pokrzywdzona była na wysokości maski pojazdu i nie miała możliwości szybkiego zejścia z jezdni. Sąd w zachowaniu pokrzywdzonej nie dopatrywał się naruszenia zasad ruchu drogowego.

Natomiast obwiniony nie zastosował się do reguły określonej w art. 3 ust. 1 Ustawy. Błędem obwinionego było poruszanie się samochodem z zaparowanymi szybami co w sposób oczywisty zmniejsza widoczność. Nadto obwiniony po zatrzymaniu pojazdu celem przepuszczenia pieszej nie upewnił się, czy nie ma innych pieszych, którzy przekraczają jezdnię i pomimo tego ruszył, co doprowadziło do potrącenia pokrzywdzonej. Obwiniony nie zachował należytej ostrożności i spowodował zagrożenie w ruchu drogowym. Zgodnie z art. 86 § 1 kw, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny.

W świetle powyższego Sąd uznał, że wina obwinionego J. S. nie budzi wątpliwości i obwiniony dopuścił się czynu opisanego wyżej. Za przypisaniem obwinionemu winy w popełnieniu tego czynu przemawiają w ocenie Sądu przede wszystkim dowody z zeznań pokrzywdzonej i opinia biegłego z dziedziny medycyny. Obwiniony jest osobą dorosłą, wiele lat kierującą pojazdami, tak więc znającą zasady ruchu drogowego i ograniczenia związane z tym ruchem. Tym samym obwiniony miał pełną świadomość jak należy się zachować przed skrzyżowaniem, zatrzymał pojazd aby umożliwić przejście pieszym, jednak nie upewnił się czy wszyscy piesi opuścili jezdnię i ruszył. Obwiniony powinien zdawać sobie sprawę, że nie wolno ruszać kiedy pieszy nie opuścił jezdni i znajduje się przed pojazdem. Powinien zdawać sobie sprawę, że nie wolno przymuszać pieszego do przyspieszenia przechodzenia poprzez dodawanie gazu, czy też ruszanie pojazdem, gdyż takie zachowania powodują wzrost zagrożenia dla pieszych, którzy przestraszywszy się mogą np. upaść, czy też podejmować nie do końca racjonalne decyzje skutkujące chociażby ucieczką i wtargnięciem pod inny pojazd. Pomimo tego obwiniony ruszył i najechał na pokrzywdzoną, co zdaniem Sądu świadczy o jego lekkomyślności i braku krytycyzmu, co do własnego zachowania, a także do lekceważenia zasad ruchu drogowego. Takim działaniem obwiniony zrealizował ustawowe znamiona wykroczenia opisanego w art. 86 § 1 kw.

Przy wymiarze kary sąd, stosownie do art. 33 kw, uwzględnił stopień winy obwinionego, stopień społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd zdecydował o wymierzeniu obwinionemu kary grzywny w wymiarze 2000 złotych. Zdaniem Sądu obwiniony nie wykazał żadnej skruchy za

swoje zachowanie, wręcz przeciwnie w złożonym sprzeciwie od wyroku nakazowego i wyjaśnieniach złożonych na rozprawie całkowicie umniejszał swoją winę i nie widział w swoim zachowaniu żadnego zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego. Wręcz kwestionował, że obrażenia ciała pokrzywdzonej powstały w wyniku zdarzenia. Przede wszystkim przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę stopień zagrożenia, jaki spowodował obwiniony swym zachowaniem. Mianowicie ruszanie pojazdem bezpośrednio przed przechodzącym przez jezdnię pieszym stanowi realne i bezpośrednie narażenie pieszego na odniesienie obrażeń ciała i ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że obwiniony jest już osobą karaną za wykroczenia w ruchu drogowym. Świadczy to o zuchwalstwie obwinionego, który nic nie robi sobie z obowiązujących przepisów i nie wyciąga żadnych wniosków z dotychczasowych spraw. Tym samym Sąd uznał, że wymierzona kara grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego i jednocześnie jest w stanie jego możliwości finansowych, a nadto że spowoduje u obwinionego stosowną refleksję.

Zgodnie z art. 86 § 3 kw sąd orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy. Sąd uznał, że zachowanie obwinionego jako wysoce naganne powinno się spotkać z ostrą reakcją sądu. Jak powyżej wskazano obwiniony nie wyraził żadnej skruchy, nie widział w swoim zachowaniu żadnych błędów. Zachowanie to świadczy o jego lekceważącym podejściu do obowiązujących przepisów. Należy też mieć na uwadze, że obwiniony pracuje jako kierowca zawodowy. W tej sytuacji należy przyjąć, że w związku z charakterem pracy będzie przestrzegał zasad ruchu drogowego, co jednak jest założeniem błędnym. Obwiniony dopuszczał się wykroczeń w ruchu drogowym, za które nakładane miał mandaty karne. Sąd doszedł więc do przekonania, że nałożenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy i wyeliminowanie obwinionego na ten czas z kierujących pojazdami, spowoduje u obwinionego refleksje i doprowadzi do tego, że będzie w przyszłości stosował się do zasad ruchu drogowego, mając świadomość, że ich nieprzestrzeganie może doprowadzić do spowodowania nieodwracalnych skutków wśród innych uczestników.

Ponadto na mocy art. 118 § 1 kpw oraz art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd obciążył obwinionego opłatą i kosztami postępowania nie znajdując przyczyn, aby obwinionego zwolnić od tychże opłat i kosztów.

SSR Daniel Sobociński

ZARZĄDZENIE

1 odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem

SSR Daniel Sobociński